



PG VIII TK 122/15

P 126/15

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie I Wydział Cywilny, czy przepis art. 386 § 4 i art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do dalszego rozpoznania – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych, jest zgodny z art. 2, art. 178 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)

- na podstawie art. 56 pkt 5 w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w zakresie, w jakim ta norma konwencyjna wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd;**
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (dalej: „Sąd pytający” lub „Sąd”), postanowieniem z dnia 15 października 2015 r. (sygn. akt I Ns 1288/13), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne przytoczone na wstępie.

Pytanie to sformułowane zostało na tle następującego stanu faktycznego.

Halina U. wniosła do Sądu Rejonowego w Koninie wniosek o podział majątku wspólnego z Ryszardem U. W toku postępowania uczestnik Ryszard U. wniósł o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Na tę okoliczność Sąd Rejonowy w Koninie przeprowadził postępowanie dowodowe, w tym – na podstawie opinii biegłego – ustalił wartość tych nakładów na kwotę 79 000 zł, która została uwzględniona przy podziale majątku wspólnego.

Na skutek apelacji uczestników Sąd Okręgowy w Koninie uchylił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Przed Sądem Rejonowym w Koninie pełnomocnik uczestnika Ryszarda U. ponownie wniósł o rozliczenie nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, wskazując jednak, że ich wartość wyniosła 270 000 zł. Materiał dowodowy nie uległ zmianie w zakresie wysokości rozliczenia żądanych nakładów.

Sąd Rejonowy w Koninie, ponownie prowadząc sprawę, po dokonanej analizie i ocenie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że wniosku o rozliczenie nakładów nie należy w ogóle uwzględnić. Wobec powyższego, w dniu 29 grudnia 2014 r., wydał postanowienie częściowe, opatrzone stosownym uzasadnieniem, w którym wskazano podstawę normatywną rozstrzygnięcia, w tym podstawę nieuwzględnienia opinii biegłego w przedmiocie wartości nakładów.

Na skutek apelacji uczestnika Ryszarda U. Sąd Okręgowy w Koninie uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej oddalenia wniosku Ryszarda U. o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 270 000 zł i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Koninie „do dalszego rozpoznania”. W motywach

swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w Koninie „kategorycznie podniósł”, że kwota 270 000 zł stanowi – zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. – majątek osobisty Ryszarda U. i jako nakład należy ją uwzględnić przy wzajemnych rozliczeniach uczestników.

Uzasadniając zarzuty wobec kwestionowanych unormowań, Sąd pytający stwierdził, że „Sąd Okręgowy dokonując wykładni art. 386 § 4 k.p.c. wkroczył w sferę zastrzeżoną dla ustawodawcy”, przepis ten nie zezwala bowiem na „przekazanie sprawy do dalszego rozpoznania”, lecz przewiduje jedynie możliwość przekazania do ponownego rozpoznania. Sąd pytający stwierdził ponadto, że norma wynikająca z art. 386 § 4 k.p.c. jest nieprecyzyjna, niekompletna i niedookreślona, przez co narusza zasadę pewności prawa i „zasadę jednolitości rozumienia i stosowania”, umożliwia wykładnię prawotwórczą oraz godzi w zasadę niezawisłości sędziowskiej, narzucając sądowi rozstrzygnięcie merytoryczne, podobnie jak art. 386 § 6 k.p.c.

Zdaniem Sądu, przepisy art. 386 § 4 i 6 k.p.c. kolidują z zasadą apelacji pełnej, wyrażoną w art. 382 k.p.c., zaś wzajemna sprzeczność norm w jednym akcie prawnym i możliwość ich różnej wykładni godzą w stabilność prawa, gwarantowaną w art. 2 Konstytucji. Ponadto, jak podkreślił Sąd, ustawodawca – przyjmując system apelacji pełnej i nie eliminując zarazem możliwości uchylania orzeczeń w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, dokonania odmiennej oceny dowodów i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia oraz merytorycznego podjęcia decyzji przez sąd pierwszej instancji – naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten gwarantuje jednostce rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Sąd pytający wskazał, że rzeczywistym skutkiem uchylenia postanowienia częściowego z dnia 29 grudnia 2014 r., wydanego przez Sąd Rejonowy w Koninie, jest przesądzenie przez sąd drugiej instancji o sposobie

rozstrzygnięcia merytorycznego przez sąd pierwszej instancji. Tymczasem, jak zauważa Sąd pytający, nie było żadnych przeszkód natury faktycznej i prawnej, by sąd drugiej instancji, „zgodnie z własnym sumieniem i w oparciu o system apelacji pełnej orzekł reformatoryjnie. Miał pełen materiał dowodowy, w tym opinię biegłego, której zakres nie podlegał aktualizacji, aby wydać merytoryczne orzeczenie kończące kwestię rozliczenia przedmiotowego nakładu” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5).

Sąd pytający wskazał, że istota niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji) zakłada, iż sędzia – orzekając – nie może być skrępowany poglądami prawnymi innych sędziów, podmiotów trzecich ani instytucji. Dotyczy to także podmiotów (osób, instytucji) określonych w pytaniu prawnym jako „wyższych szczeblem czy funkcją”. Kwestionowany przepis art. 386 § 6 k.p.c. nie pozwala na zachowanie niezależności sądu i niezawisłości sędziego, bowiem związanie oceną prawną oznacza dla sądu m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Jedyne ograniczenie niezawisłości sędziowskiej wynika z art. 183 ust. 1 Konstytucji, nakazującego sędziemu przestrzeganie nadzoru judykacyjnego sprawowanego nad sądami powszechnymi i wojskowymi przez Sąd Najwyższy.

Sąd pytający stwierdził, że, z uwagi na treść kwestionowanych unormowań, postępowanie cywilne nie toczy się przed sądem niezależnym i niezawisłym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji i niezawisłym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: „Konwencja”).

Uzasadniając przesłankę funkcjonalną pytania prawnego, Sąd wskazał, że zarówno Sąd Rejonowy, jak i kolejny skład orzekający sądu drugiej instancji są związane dokonaniem przez Sąd Okręgowy w Koninie ustaleniem co do konieczności rozliczenia kwoty nakładów z majątku odrębnego Ryszarda U. na majątek wspólny powódki i pozwanego. Nie istnieje margines swobody na dokonanie odmiennej oceny faktycznej i prawnej ani co do wysokości kwoty nakładów, ani co do przyjętej zasady. Ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów spowoduje natomiast, iż Sąd pytający będzie miał możliwość rzeczywistego sprawowania władzy sądowniczej.

Pytania prawne kierowane przez sądy do Trybunału Konstytucyjnego są formą inicjowania procedury konkretnej kontroli norm, a dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny uzależniona jest od spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji oraz art. 63 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Dlatego warunkiem merytorycznego odniesienia się do zarzutów, przedstawionych przez Sąd pytający zaskarżonej regulacji art. 386 § 4 k.p.c., jest formalna dopuszczalność pytania prawnego.

Zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu, na gruncie poprzednio obowiązującego art. 32 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), którego odpowiednikiem – w zakresie, w jakim formułował warunki dopuszczalności pytania prawnego – jest art. 63 obecnie obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, sformułowano tezę co do wyznaczenia trzech przesłanek warunkujących możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym – podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36).

Pierwsza, dotycząca podmiotu uprawnionego do wystąpienia z pytaniem prawnym, przyjmuje, że jest nim sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatywy i egzekutywy (chodzi tutaj o „każdy sąd”, niezależnie od jego miejsca w strukturze organizacyjnej sądownictwa). Zgodnie z przesłanką przedmiotową, pytanie prawne może dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. Trzecią – niezwykle istotną przesłanką dopuszczalności merytorycznego rozpatrzenia pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny – jest przesłanka funkcjonalna, w myśl której wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego jest uzasadnione, gdy od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 marca 2000 r., sygn. akt P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P. 14/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 90 i z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, *op. cit.*).

Pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”, zgodnie z przyjętym przez doktrynę i orzecznictwo sposobem rozumienia tego pojęcia, oznacza, iż „zależność między sprawą tocząca się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o konstytucyjności takiego przepisu” (*vide* – Janusz Trzeciński, Marek Wiącek, Uwagi do artykułu 193 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom V*, [red.] Leszek Garlicki, Warszawa 2007). Pomiędzy przepisem zakwestionowanym w pytaniu prawnym a stanem faktycznym sprawy rozpoznawanej przez sąd pytający musi więc zachodzić relacja uzasadniająca zastosowanie tego przepisu w sprawie zawisłej przed sądem pytającym. Istnienie takiej relacji można zaś przyjąć tylko wtedy, gdy w razie

utrąty mocy obowiązującej przez przepis poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie, wydane w sprawie rozpatrywanej przez sąd pytający, będzie miało treść różną od tej, którą miałyby w razie, gdyby orzeczenie w sprawie zostało oparte na zakwestionowanym przepisie (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143 oraz z 7 dnia września 2010 r., sygn. akt P 2/10, OTK ZU nr 7/A/2010, poz. 69).

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości co do spełnienia przesłanek pierwszej i drugiej. Można mieć natomiast zastrzeżenia co do spełnienia przez pytanie prawne przesłanki funkcjonalnej w zakresie art. 386 § 4 k.p.c., nie wykazano bowiem zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed Sądem. Jest oczywiste, że przepis art. 386 § 4 k.p.c. został już zastosowany przez sąd odwoławczy (drugiej instancji), który jest adresatem unormowania z art. 386 § 4 k.p.c. Sąd pytający, rozpoznając – jako sąd pierwszej instancji – zawisłą przed nim sprawę, związany jest jedynie skutkami wynikającymi z zastosowania przez sąd drugoinstancyjny kwestionowanej normy, a więc ponownym rozpoznaniem sprawy, z uwzględnieniem treści, również zaskarżonego, art. 386 § 6 k.p.c.

Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że związek funkcjonalny polega na tym, że od odpowiedzi na pytanie prawne, a więc od stwierdzenia, czy kwestionowane unormowanie jest zgodne z Konstytucją, zależy rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem, który skierował takie pytanie (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt P 7/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 36). Przesłanka funkcjonalna wskazuje bowiem na związek między pytaniem prawnym a sprawą zawisłą właśnie przed pytającym sądem, zaś cechą procedury związanej z rozpoznawaniem pytania prawnego, podobnie jak skargi konstytucyjnej, jest bezpośredni związek z ochroną praw jednostki. Dlatego też pytanie prawne może być wniesione wyłącznie na tle konkretnej sprawy, a jego przedmiotem może być tylko przepis

prawa, który ma bezpośredni związek z toczącym się postępowaniem. Tym samym, przedmiotem pytania prawnego może być tylko ten przepis prawny, który będzie zastosowany przez sąd pytający w toczącym się postępowaniu i na podstawie którego właśnie sąd pytający jest zobowiązany wydać stosowne orzeczenie, a więc który będzie stanowił podstawę rozstrzygnięcia. W drodze pytań prawnych mogą więc podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego te regulacje prawne, które będą wykorzystane (stosowane) w trakcie postępowania sądowego i które mogą doprowadzić organ sądowy do wydania na ich podstawie aktu stosowania prawa (orzeczenia). Mogą to być zarówno normy prawa proceduralnego, wyrażające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych. W przypadku zagadnień proceduralnych przesłanka funkcjonalna jest również spełniona, gdy utrata mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla przebiegu postępowania sądowego, w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu, albowiem może zależeć od tego wynik sprawy (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 14/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 115, z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 116 i z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt P 24/13, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 129). Z tego względu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że „zależność”, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma charakter szerszy i mniej skonkretyzowany niż wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej sformułowane w art. 79 ustawy zasadniczej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt P 39/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 26). Stąd i związek funkcjonalny między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy może być ściślejszy lub luźniejszy, w zależności od tego, czy przez sąd stosujący przepis rozumie się sąd wyrokujący *in merito*, czy także sąd kontrolujący prawidłowość innych postanowień kończących postępowanie w sprawie. Sąd może mieć bowiem

wątpliwość konstytucyjną na różnych etapach rozpatrywania sprawy, w kwestiach wпадkowych, w postępowaniu rozpoznawczym albo odwoławczym. W konsekwencji pytanie prawne może przedstawić zarówno sąd orzekający merytorycznie, sąd odwoławczy, jak i sąd rozpoznający kwestię wпадkową (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Jednakże pamiętać przy tym trzeba, że kontrola konstytucyjności, dokonywana w drodze pytania prawnego, ma zawsze charakter incydentalny i jest możliwa jedynie w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie prawne. Sąd pytający winien zatem dokładnie uzasadnić, dlaczego dla prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy odpowiedź na pytanie prawne jest mu niezbędna (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. akt P 41/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 21).

W sprawie, w związku z którą przedstawiono przedmiotowe pytanie prawne, zakwestionowany przepis art. 386 § 4 k.p.c. został już zastosowany przez sąd drugiej instancji, rozpoznający apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 29 grudnia 2014 r. Stanowi to dodatkowy argument za przyjęciem tezy, iż przedmiotowe pytanie prawne ma – w zakresie art. 386 § 4 k.p.c. – charakter abstrakcyjny, niezwiązany z konkretną sprawą i jej rozstrzygnięciem w przyszłości w toczącym się przed Sądem pytającym postępowaniu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2008 r., sygn. akt P 30/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135). Ponadto, fakt iż przedmiotowe pytanie prawne dotyczy przepisu już zastosowanego, a nie przepisu, którego zastosowanie dopiero rozważa Sąd pytający, wymaga przypomnienia, że pytanie prawne, w przeciwieństwie do skargi konstytucyjnej, pełni funkcję prewencyjną. Na gruncie art. 193 Konstytucji nie chodzi więc o kontrolę zastosowanej już normy, ale o zapobieżenie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie norm, co do których pojawiają się uzasadnione wątpliwości natury

konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, *op. cit.*).

Z tych względów należy uznać, iż postępowanie w zakresie dotyczącym kontroli konstytucyjności art. 386 § 4 k.p.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

W dotychczasowych wywodach niniejszego stanowiska zwrócono uwagę, że Sąd pytający, jako sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, nie może w ogóle zastosować art. 386 § 4 k.p.c., gdyż jego adresatem jest wyłącznie sąd apelacyjny (sąd drugiej instancji). Pytanie prawne, aby spełniało – w zakresie art. 386 § 4 k.p.c. – przesłankę funkcjonalną, o której mowa w art. 193 Konstytucji, musiałoby więc być skierowane przez sąd drugiej instancji. Mając na uwadze powyższe spostrzeżenie, należy również zauważyć, iż drugi z kwestionowanych w przedmiotowym pytaniu przepisów – art. 386 § 6 k.p.c. – adresowany jest nie tylko do sądu pierwszej instancji, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Zaskarżone unormowanie stanowi bowiem m.in., że „ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy”. Zatem w zakresie, w jakim zaskarżony przepis art. 386 § 6 k.p.c. normuje zagadnienie związania sądu drugiej instancji oceną prawną sądu odwoławczego (chodzi o sytuację, gdy po ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji, od wydanego wyroku zostaje złożona apelacja, zaś sąd drugiej instancji – w myśl art. 386 § 6 k.p.c. – związany jest uprzednią oceną sądu odwoławczego), nie może być – wobec braku przesłanki funkcjonalnej – zakwestionowany przez sąd pierwszej instancji, który otrzymał sprawę do ponownego rozpatrzenia (*vide* – postanowienie Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 7/13, *op. cit.*). Powyższa konstatacja nie wymaga jednak częściowego umorzenia postępowania w zakresie, w jakim zaskarżony przepis art. 386 § 6 k.p.c. normuje zagadnienie związania sądu drugiej instancji oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania dokonanymi przez sąd odwoławczy. Przedmiot kontroli, wskazany w *petitum* pytania prawnego, określono bowiem zakresowo – w odniesieniu do obu kwestionowanych przepisów art. 386 § 4 i art. 386 § 6 k.p.c. – używając formuły: „w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do dalszego rozpoznania – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych”. Formuła ta, po usunięciu z niej elementów odnoszących się do przedmiotu normowania art. 386 § 4 k.p.c., dostatecznie jasno wskazuje, że, w odniesieniu do art. 386 § 6 k.p.c., kwestionowany przez Sąd pytający zakres jego stosowania nie obejmuje tej jego części, która adresowana jest do sądu odwoławczego.

Podsumowując tę część rozważań, należy więc przyjąć, iż rzeczywistym przedmiotem pytania prawnego jest art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana.

Na marginesie, należy zwrócić uwagę, iż Sąd pytający silnie eksponuje, zarówno w *petitum* pytania prawnego, jak i w jego uzasadnieniu, fakt, iż Sąd Okręgowy w Koninie, uchylając postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 29 grudnia 2014 r., przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do „dalszego rozpoznania”. Sąd pytający niewątpliwie trafnie dostrzega, iż polska procedura cywilna nie przewiduje „uchylenia sprawy do dalszego rozpoznania”

(w art. 386 § 6 k.p.c. jest jedynie mowa o tym, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji są wiążące). Jednocześnie jednak trzeba zauważyć, iż wątpliwości Sądu nie budzi przecież podstawa przyjętego przez Sąd Okręgowy w Koninie rozstrzygnięcia, mianowicie art. 386 § 4 k.p.c., który stanowi o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji należy więc uznać, iż zastosowana przez Sąd Okręgowy w Koninie formuła jest błędna, lecz rzeczywisty charakter jego kasatoryjnego rozstrzygnięcia wyjaśnia w sposób wystarczający (również dla Sądu pytającego) przyjęta podstawa prawna rozstrzygnięcia (art. 386 § 4 k.p.c.).

W dalszej kolejności ustalenia wymaga, jakie wzorce kontroli Sąd pytający przedstawił wobec kwestionowanego przepisu art. 386 § 6 k.p.c. Jest to o tyle istotne, że w *petitum* pytania prawnego zakresowo sformułowany przedmiot kontroli odniesiono i do art. 386 § 6 k.p.c., i do art. 386 § 4 k.p.c. (wobec którego – jak już była o tym mowa – brak jest przesłanki funkcjonalnej, co uzasadnia częściowe umorzenie postępowania). W konsekwencji, również wzorce kontroli, wskazane w *petitum* pytania prawnego, uznać należy za przedstawione łącznie – zarówno wobec art. 386 § 4 k.p.c., jak i wobec art. 386 § 6 k.p.c. Dopiero analiza uzasadnienia pytania prawnego pozwala na ściśle przypisanie przedstawionych wzorców kontroli każdemu z kwestionowanych unormowań.

W związku z powyższym należy przyjąć, iż powołany w pytaniu prawnym art. 2 Konstytucji przedstawiono jako wzorzec kontroli wyłącznie wobec art. 386 § 4 k.p.c. Z powołanego przepisu Konstytucji Sąd pytający wyprowadził bowiem zasady przyzwoitej legislacji, dostatecznej określoności prawa i pewności prawa, które zostały naruszone – zdaniem Sądu – przez niedookreśloną, mało precyzyjną, niekompletną i dopuszczającą prawotwórczą wykładnię normę wynikającą z art. 386 § 4 k.p.c. (przedmiotem krytyki

uczyniono w pytaniu prawnym przede wszystkim zawarty w art. 386 § 4 k.p.c. zwrot „nierozpoznanie istoty sprawy”). W odniesieniu do kwestionowanego § 6 w art. 386 k.p.c. Sąd pytający, nawiązując do art. 2 Konstytucji, podniósł jedynie, iż „art. 386 § 6 k.p.c. koliduje z systemem apelacji pełnej statuowanym w art. 382 k.p.c., [a] [w]zajemna sprzeczność norm w jednym akcie prawnym i możliwość różnej wykładni tych przepisów godzi w stabilność prawa gwarantowaną normą art. 2 Konstytucji RP” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 3). Mając na uwadze powyższe, uwzględniając przy tym fakt, iż przedmiotem postępowania inicjowanego pytaniem prawnym nie jest pozioma, lecz hierarchiczna kontrola norm (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt P 37/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 49), należy przyjąć, że postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji także podlega umorzeniu – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Wzorzec kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji powołano w pytaniu prawnym w dwóch aspektach: przepisowi art. 386 § 4 k.p.c. zarzucono, iż narusza on prawo jednostki do rozpoznania jej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zaś unormowaniu z art. 386 § 6 k.p.c. – że narusza prawo do sądu niezależnego i niezawisłego. Z uwagi na sformułowany wyżej wniosek o umorzenie postępowania w zakresie zaskarżenia przepisu art. 386 § 4 k.p.c., wzorzec kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji winien być przedmiotem dalszej analizy jedynie w tym aspekcie, w jakim wyraża prawo jednostki do niezależnego i niezawisłego sądu.

Na tym etapie analizy zauważyć trzeba, iż pozostałe wzorce kontroli – art. 178 ust. 1 i art. 6 ust. 1 Konwencji, przywołany w aspekcie, w jakim przepis ten wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd – odniesiono w pytaniu prawnym do zaskarżonego przepisu art. 386 § 6 k.p.c., z zastrzeżeniem, iż w przypadku wzorca konwencyjnego relewantną treść wyraża jedynie zdanie pierwsze powołanego art. 6 ust. 1. W zdaniu drugim tego

przepisu proklamowano bowiem zasadę jawności postępowania przed sądem, która ani nie została naruszona przez zaskarżony przepis art. 386 § 6 k.p.c., ani nie została przytoczona w pytaniu prawnym. Ze względu na to, że podstawowym wzorcem kontroli, przedstawionym w pytaniu prawnym, jest przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji, zaś przepis art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, proklamujący konstytucyjne prawo do sądu, został powołany jedynie w aspekcie prawa jednostki do niezawisłego sądu, zasadny jest wniosek, iż rzeczywisty konstytucyjny wzorzec kontroli wyraża formuła związkowa: art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wzorcem konwencyjnym jest zaś art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji w zakresie, w jakim wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd.

Zaskarżony przepis art. 386 § 6 k.p.c. określa – między innymi – zakres związania sądu pierwszej instancji w razie przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Ocena prawna obejmuje przepisy prawa materialnego i procesowego oraz jest równoznaczna z wyjaśnieniem przez sąd drugoinstancyjny zarówno treści tych przepisów, jak i ich wykładni. Należy jednocześnie podkreślić, że – wobec ograniczenia kognicji sądu apelacyjnego granicami rozpoznawanej apelacji – ocena prawna, o jakiej mowa w art. 386 § 6 k.p.c., powinna pozostawać w związku z zakresem kontroli przeprowadzonej przez ten sąd, toteż, przyjęta przez sąd drugiej instancji, wykładnia przepisów prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, nie jest wiążąca dla sądu pierwszej instancji (*vide* – Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2, Warszawa 2009, teza 24 do art. 386, s. 193). Nowe rozstrzygnięcie tego sądu, ponownie rozpoznającego sprawę, musi być bowiem zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, którego skrupowanie orzeczeniem sądu instancji wyższej ma na celu jedynie

zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia. Tak też unormowanie art. 386 § 6 k.p.c. jest rozumiane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Jest zasygnalizowaniem sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 16).

W literaturze wskazuje się, że związanie sądu wywołuje swoisty „skutek ustalający” w odniesieniu do tzw. „kwestii powrotnej”, która była już przedmiotem oddzielnego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji – również w odniesieniu do sądu odwoławczego. Skutek ten powoduje, że nawet sąd odwoławczy nie tylko nie może poprzedniego własnego postanowienia zmienić lub uchylić, ale wyrażoną w tym postanowieniu ocenę prawną musi przyjąć za miarodajną dla podejmowanego rozstrzygnięcia bez względu na to, czy ocenę tę uznaje za zasadną czy też chybioną (*vide* – Bogusław Gawlik, *Doksy i paradoksy Sądu Najwyższego, czyli jak uwzględnić kasację, a zarazem uznać ją za niedopuszczalną*, Transformacje Prawa Prywatnego, LEX nr 34993/4).

Wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz zakresu, w jakim może być wykorzystany materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Wskazania te, wytyczając właściwy kierunek działań sądu pierwszej instancji, nie narzucają jednak z góry sposobu rozstrzygnięcia kwestii związanych z treścią przyszłego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Warto również zauważyć, że wskazanie na konieczność przeprowadzenia określonych dowodów, a także przyjęta przez sąd odwoławczy ocena wiarygodności i znaczenia przeprowadzonych już dowodów, nie mogą naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (*vide* – Tadeusz Ereciński [red.],

Kodeks postępowania cywilnego..., teza 26 do art. 386, *op. cit.*, s. 194; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2005 r., sygn. akt I PK 55/05, LEX nr 276253). W szczególności, sąd drugiej instancji nie może wiązać sądu pierwszej instancji swoimi ustaleniami faktycznymi, jeżeli takie poczynił. Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wykonać wszystkie zawarte w uzasadnieniu rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikowania podanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, mają wpływ na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Związanie sądu pierwszej instancji wytycznymi co do dalszego postępowania wyznacza jedynie minimum tego, co sąd ten powinien uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy, i nie oznacza, że sąd pierwszej instancji nie może przeprowadzić lub ocenić żadnych innych dowodów (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., sygn. akt II UK 385/08, LEX nr 533101).

Związanie sądu pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana na skutek rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego, oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie mają charakteru bezwzględnych. Jeśli idzie o ocenę prawną, to unormowanie zawarte w kwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. nie znajduje zastosowania zarówno wtedy, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego (zdanie drugie kwestionowanego § 6 w art. 386 k.p.c.; *vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 r., sygn. akt IV CSK 157/09, LEX nr 558611), jak i w wypadku zmiany okoliczności faktycznych o tyle, o ile ocena prawna sądu apelacyjnego została dokonana na podstawie poprzednich ustaleń faktycznych w tym zakresie. Związanie oceną prawną sądu pierwszej instancji odnosi się bowiem zawsze do pewnego stanu faktycznego, który uzasadnia subsumcję pod konkretny przepis prawa materialnego. Jeśli zatem w późniejszym rozpoznaniu sprawy stan faktyczny okaże się inny, i determinuje przez to zastosowanie innego przepisu prawa materialnego,

to zarówno ocena prawna, jak i ewentualne wskazania co do dalszego postępowania mogą okazać się bezprzedmiotowe (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1974 r., sygn. akt I CR 95/74, LEX nr 7449). Wskazania sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania nie wiążą sądu niższej instancji również wtedy, gdy wskazania te zdezaktualizują się ze względu na zmianę stanowiska stron i – wynikającą z tego – konieczność rozstrzygnięcia nowych żądań.

Zakwestionowanemu przepisowi art. 386 § 6 k.p.c. zarzucono w pytaniu prawnym niezgodność z art. 178 ust. 1 Konstytucji, który ustanawia zasadę niezawisłości sędziowskiej. Zasada ta stanowi jedną z najbardziej podstawowych i specyficznych cech ustroju sądownictwa, a zarazem jest koniecznym elementem demokratycznego państwa prawa. Niezawisłość sędziowska jest niezbędnym warunkiem istnienia niezależnej i bezstronnej władzy sądowniczej, która stanowi gwarancję poszanowania praw i wolności jednostki (*vide* – Leszek Garlicki, teza 1 do art. 178 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, [red.] Leszek Garlicki, Tom IV, Warszawa 2005). W demokratycznym państwie prawnym niezawisłość to „immanentny atrybut władzy sędziowskiej” (*vide* – Andrzej Zoll, *Związanie sędziego ustawą*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, s. 241).

Przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, formułując zasadę niezawisłości sędziowskiej, nie określa jej normatywnej treści, jednak tradycyjnie ujmuje się ją jako stworzenie sędziemu takiej sytuacji, by w wykonywaniu swoich czynności mógł on podejmować bezstronne decyzje, w sposób zgodny z własnym sumieniem i zabezpieczony przed możliwością jakichkolwiek bezpośrednich lub pośrednich nacisków zewnętrznych.

Przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji RP pozostaje w ścisłym związku ze sformułowanym w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej prawem do sądu, bowiem

jedną z cech sądu, jako organu władzy publicznej sprawującego wymiar sprawiedliwości, jest jego niezawisłość. Prawo do sądu jest zapewnione jedynie wtedy, gdy organ powołany do rozstrzygnięcia sprawy działa w warunkach zapewniających niezawisłość jego członków. Warto w tym miejscu wskazać, że, ustanawiając zasadę niezawisłości sędziów i odnosząc ją do sprawowania przez nich swego urzędu, Konstytucja rozciąga ją także na cały skład orzekający, składający się z niezawisłych sędziów, wówczas, gdy wyrok ma być wydany kolegialnie (*vide* – Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 784). Wprawdzie przymiot niezależności, odnoszącej się przede wszystkim do relacji z władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą, Konstytucja przypisuje sądowi (art. 173 ustawy zasadniczej), zaś przymiot niezawisłości – sędziemu (art. 178 ust. 1 Konstytucji), to zauważyć należy, że to rozróżnienie nie jest – nawet na gruncie samej Konstytucji – konsekwentne, skoro w jej art. 45 ust. 1 mowa jest o niezależnym i niezawisłym sędzi. Treść art. 45 ust. 1 Konstytucji świadczy raczej o bardzo ścisłym zespoleniu sądu jako organu władzy sądowniczej i orzekającego w tym sądzie sędziego (niezależny i niezawisły musi być nie tylko sąd, ale i sędzia), jak również o tym, że niezależność sądów i niezawisłość sędziów są dwiema zasadami statuującymi odrębność sądownictwa, wynikającą z zasady podziału władz (*vide* – Stanisław Dąbrowski, *Ustrojowa pozycja sędziego*, Krajowa Rada Sądownictwa nr 1/2014, s. 8; podobnie Edyta L. Wędrychowska, Marek P. Wędrychowski, *Pojęcie „niezawisłość sędziowska” w polskim procesie karnym jako element zasady uczciwego procesu*, *Studia Iuridica XXXIII/1997*, s. 252).

Na gruncie art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji, który stanowi, że „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko

niemu sprawie karnej”, owo rozróżnienie pojęć niezależności sądów i niezawisłości sędziów w istocie nie istnieje, bowiem użyte w powołanym przepisie określenie „niezawisły” (*independent*) wyraża zarówno cechę „niezawisłości” sędziowskiej, jak i „niezależności” sądów (*vide* – Leszek Garlicki, teza 131 do art. 6, [w:] *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1 – 18*, Warszawa 2010, s. 314). Świadczą o tym również wypracowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kryteria oceny „niezawisłości” sądu: relacja wobec władzy wykonawczej, parlamentu i stron; sposób powoływania jego członków; czas sprawowania urzędu przez sędziów oraz istnienie gwarancji przed naciskami zewnętrznymi, przy czym chodzi tu o gwarancje nieusuwalności sędziego w okresie sprawowania urzędu, a przede wszystkim – gwarancje niepodlegania sędziów jakimkolwiek wskazówkom ze strony władzy wykonawczej (*vide* – teza 132 i 136 do art. 6, *ibidem*, s. 314 i 316).

Analizując zasadę niezawisłości sędziowskiej, nie można odrywać się od zasadniczego i źródłowego celu jej istnienia, jakim jest zapewnienie należytego funkcjonowania sądownictwa, a przez to ustanowienie proceduralnych gwarancji ochrony praw i wolności jednostki, choć jednocześnie pamiętać trzeba, że bezpośrednią treścią art. 178 ust. 1 Konstytucji jest sformułowanie zasady ustrojowej, określającej sposób wykonywania funkcji sędziego, a nie prawa podmiotowego uczestników procedury sądowej. Sensem zasady niezawisłości jest jednak zapewnienie możliwości prawidłowego i rzetelnego wymierzania sprawiedliwości przez sądy, powinna być ona zatem interpretowana w świetle tej wartości nadrzędnej, wyznaczającej także granice zasady niezawisłości. Niezawisłość sędziowska nie może być traktowana w kategoriach indywidualnego przywileju sędziego, mimo że wynikają z niej różnego rodzaju uprawnienia sędziego. W konsekwencji, sędzia nie dysponuje swobodą decydowania, czy i w jakim zakresie skorzysta z przysługującej mu

niezawisłości – zachowanie niezawisłości jest bowiem jego obowiązkiem, a nie prawem podmiotowym. Niezawisłość „[p]rzynależy [„] do istoty uczciwego wykonywania urzędu (sędziego – przyp. wł.) i stanowi gwarancję praw człowieka. Nie jest więc przeznaczona dla samego sędziego, w istocie «służy» obywatelom” (Miroslaw Granat, *Prawo konstytucyjne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, s. 290). Niezawisłość sędziego, w jej licznych aspektach, jest potrzebna przede wszystkim nie sędziemu, ale obywatelom, którzy w sądzie szukają trafnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Niezawisłość sędziowska a swoboda orzekania w sprawach cywilnych*, [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, [red.] Jacek Gołaczyński, Piotr Machnikowski, Warszawa 2010, s. 134); jest gwarancją praw i wolności obywatelskich (*vide* – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., w sprawie o sygn. akt K. 11/93, OTK w 1993 r., cz. II, poz. 37).

Zasada niezawisłości nie wyklucza podporządkowania sędziego prawu, gdyż sędzia jest związany Konstytucją oraz przepisami prawa, które powinien stosować w sposób zgodny z powszechnie przyjętymi regułami wykładni. Oznacza to, z jednej strony, że wyłączone jest jakiegokolwiek jego związanie zarówno wskazówkami władzy wykonawczej, jak i orzeczeniami innych sądów, w tym precedensami, z drugiej zaś – jak wskazano w piśmiennictwie – sędzia „nie może uzurpować sobie prawa i kompetencji zastrzeżonych władzy ustawodawczej, ma jednak jako swój oręż swobodę wykładni. Sędzia podlega ustawie, ale ma prawo tak do samodzielnego ustalania treści przepisu prawnego, jak i do rozwiązywania wszelkich wątpliwości co do jego rozumienia i trafności zastosowania w konkretnym przypadku pojęć ocennych” (*vide* – Stanisław Dąbrowski, *ibidem*, s. 11). Sędzia posiada zatem swobodę w sferze wykładni prawa i korzystania ze sfery uprawnień dyskrecyjnych dla wydania sprawiedliwego orzeczenia, bowiem obok obowiązku orzekania zgodnie

z prawem, jest on także zobowiązany – i zarazem uprawniony – do orzekania zgodnie ze swoim sumieniem.

Podległość tylko ustawom nie oznacza, że niezawisłość sędziowską można kojarzyć z dowolnością ze strony sędziego. Rozstrzygnięcie sędziowskie powinno być bowiem zgodne z prawem. Jest to istotne przede wszystkim dla każdej jednostki biorącej udział w sądowym postępowaniu cywilnym. Właśnie w zapewnieniu prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy istotna rola przypada środkom zaskarżenia, które służą uzyskaniu poprawy wydanego przez sąd orzeczenia. Rozpoznawanie tych środków przez sądy wyższego rzędu jest podstawową formą nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów, podyktowanego postulatem ochrony indywidualnych interesów stron procesowych oraz interesu publicznego, wyrażającego się w postaci postulatu prawidłowo działającego wymiaru sprawiedliwości, który z kolei zakłada zgodność z prawem wydawanych orzeczeń sądowych oraz jednolitość orzecznictwa. Podstawowym instrumentem w tym zakresie jest właśnie instytucja związania sądu orzekającego wykładnią (oceną prawną) ustaloną przez inny sąd w toku postępowania (chodzi o związanie zarówno sądu niższej instancji wykładnią ustaloną przez sąd wyższej instancji w orzeczeniu kasatoryjnym wydanym w następstwie rozpoznania środka odwoławczego, jak i związanie sądu wyższej instancji dokonaną przez siebie uprzednio wykładnią prawa (*vide* – Tadeusz Wiśniewski, *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom III Środki Zaskarżenia część 1*, [red.] Jacek Gudowski, [redaktor naczelny] Tadeusz Ereciński, Warszawa 2013, s. 346 – 349).

Instytucję związania sądu pierwszej instancji oceną prawną i wskazaniem sądu drugiej instancji w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania traktuje się niekiedy jako wyjątek od zasady niezawisłości (*vide* – Stanisław Dąbrowski, *ibidem*, s. 12). Częściej jednak traktuje się ją jako motywowaną pragmatycznie instytucję, która jednak nie

narusza zasady niezawisłości sędziowskiej (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Niezawisłość sędziowska...*, *op. cit.*, s. 131). Jak już wskazano, instytucja uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest jednym z elementów systemu środków zaskarżania, którego celem jest zapewnienie większej jednolitości orzecznictwa i ograniczenie ponownego zaskarżania orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji po przekazaniu mu sprawy przez sąd odwoławczy. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji musi być bowiem zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, którego skrepowanie orzeczeniem drugiej instancji ma na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia, a wskazania co do dalszego biegu postępowania mają wytyczać właściwy kierunek działalności sądu pierwszej instancji, nie mogą jednak narzucać sposobu rozstrzygnięcia sprawy ani naruszać swobodnej oceny dowodów czy wiązać sądu w razie uzupełnienia postępowania dowodowego (*vide* – Stanisław Dąbrowski, *ibidem*, s. 13).

Analiza zasady niezawisłości sędziowskiej w takim aspekcie, w jakim wynika to z pytania prawnego, nie może pomijać uwarunkowań, jakie wynikają z – proklamowanej w art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej – zasady dwuinstancyjności. W literaturze podkreśla się, że z natury rzeczy „postępowanie dwuinstancyjne dodatkowo wzmacnia zasadę niezawisłości sędziów, czyniąc bezużytecznymi wszelkiego rodzaju naciski na skład sędziowski pierwszej instancji” (Bogusław Banaszak, *op. cit.*, s. 782).

Znaczenie zasady dwuinstancyjności wyraża się w dwóch aspektach. Z jednej bowiem strony art. 176 ust. 1 Konstytucji ma charakter ustrojowy, gdyż określa sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony powołana regulacja konstytucyjna ma jednocześnie charakter gwarancyjny, uzupełniając treść art. 78 Konstytucji i ustanawiając prawo podmiotowe, będące komponentem prawa do sądu. Stanowi jedną z gwarancji prawa do rzetelnego

postępowania przy podejmowaniu rozstrzygnięć indywidualnych. umożliwiając kontrolę prawidłowości rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109).

Przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji określa nie tylko sposób ujęcia procedur sądowych, ale także – co już podkreślono – sposób zorganizowania samego systemu sądów. System ten musi być wieloszczeblowy, a zarazem – w ramach owej wieloszczeblowości – musi istnieć hierarchia, bowiem „sąd drugiej instancji musi być zarazem sądem wyższym, zdolnym do narzucenia sądowi pierwszej instancji sposobu i kierunku rozstrzygnięcia w sprawie” (Leszek Garlicki, teza 5 do art. 176, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom IV..., *op. cit.*). Zasada dwuinstancyjności wymaga również, by kontrola sprawowana przez sąd drugiej instancji miała charakter efektywny, zarówno z punktu widzenia jej zakresu, jak i skutków prawnych. Orzekanie w drugiej instancji – ze swej istoty – ma na celu kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Zasada dwuinstancyjności musi zatem zakładać kompetencję sądu drugiej instancji do uchylenia pierwszoinstancyjnego orzeczenia i wiążącego wskazania sądowi pierwszej instancji prawidłowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Istotę i sens zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego przedstawił, w postanowieniu z dnia 21 lutego 2006 r., w sprawie SK 1/05, Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że „art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny

niezmienionych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałyby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie” (OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 22). W konsekwencji, związanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie narusza, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, prawa do sądu niezawisłego ani zasady instancyjności postępowania sądowego, gdyż, wynikające z kwestionowanego przepisu art. 386 § 6 k.p.c., ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu, w ramach postępowania w drugiej instancji (*vide – op. cit.*). W powołanym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że instancyjność postępowania ze swej istoty zakłada związanie sądu rozpoznającego sprawę w ponownym postępowaniu poglądem sądu drugiej instancji (*vide – op. cit.*, podobnie: postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09, *op. cit.*). Sama zaś zasada instancyjności postępowania sądowego służy minimalizacji prawdopodobieństwa wystąpienia błędów w rozstrzygnięciach sądowych, choć jednocześnie nie można przecież wykluczyć możliwości wystąpienia w praktyce orzeczniczej sytuacji, w której to wyrok sądu drugiej instancji, zawierający wiążącą dla sądu orzekającego w ponownym postępowaniu ocenę prawną oraz wskazania co do dalszego postępowania, będzie interpretował przepisy *contra legem* lub sprzecznie z Konstytucją.

Również w doktrynie podkreślano, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, dokonane przez sąd drugiej instancji, pozostają wiążące i nie mogą być podważane, nawet przy istnieniu poważnych wątpliwości co do ich prawidłowości, wyrażanych zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i przez ponownie rozpoznający sprawę sąd apelacyjny (*vide – Małgorzata*

Manowska, *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2013, s. 268, podobnie Tadeusz Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 198 i Andrzej Zieliński, teza 24 do art. 386, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 616).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż art. 386 § 6 k.p.c. – w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana – jest zgodny z art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji w zakresie, w jakim przepis ten wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.